VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 66)
z dnia 9 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 66)

9 lipca 2014 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2013 r. (druk nr 2496) w zakresie działania Komisji;

– podjęcie uchwały w sprawie tzw. afery podsłuchowej;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji. Stwierdzam kworum.

Proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag z sali, natomiast ja mam propozycję uzupełnienia porządku dziennego. Wnoszę o uzupełnienie porządku o punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie tzw. afery podsłuchowej. Projekt uchwały otrzymaliście państwo razem z pozostałymi materiałami na dzisiejsze posiedzenie. Proponuję, aby ta sprawa była rozpatrywana jako druga w kolejności, przed omówieniem nowych spraw, które wpłynęły do Komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek dzienny został rozszerzony i przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Informuję o przyjęciu protokołu z 65. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niewniesienia do niego uwag.

W trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek o zamknięcie posiedzenia w pkt 3 porządku dziennego wraz z określeniem osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, czyli członków Komisji oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji pkt 1 porządku dziennego – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2013 r., druk nr 2496, w zakresie działania Komisji. Członkowie Komisji otrzymali druk nr 2496. Zgodnie z art. 126 ust. 4 regulaminu Sejmu marszałek skierowała w dniu 17 czerwca 2014 r. przedstawione przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2013 r. do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w celu rozpatrzenia i przedstawienia opinii. Jednocześnie sprawozdanie z druku nr 2496 zostało skierowane przez panią marszałek do pozostałych komisji sejmowych w celu rozpatrzenia w swoim zakresie działania oraz przedstawienia uwag i wniosków Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. W dniu 20 czerwca br. przewodniczący Komisji do Spraw Kontroli Państwowej zwrócił się z pisemną prośbą do przewod-

niczącej Komisji Etyki Poselskiej o przekazanie ewentualnych uwag i wniosków do sprawozdania NIK w terminie do dnia 9 lipca 2014 r. Ten termin upływa w dniu dzisiejszym.

Chcę w tym miejscu poinformować, że Komisja Etyki Poselskiej nie zgłaszała żadnej propozycji do planu kontroli NIK na rok 2013. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej kwestii? Nie słyszę. Czy są uwagi do sprawozdania z działalności NIK za 2013 r.? Nie ma uwag. W zaistniałej sytuacji proponuję przyjąć sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2013 r. w zakresie działania Komisji Etyki Poselskiej i przekazać opinię tej treści Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji pkt 2 porządku dziennego, którym, zgodnie z decyzją podjętą na początku posiedzenia, jest przyjęcie uchwały w sprawie tzw. afery podsłuchowej. Informuję państwa, że na 65. posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej podjęliśmy decyzję o przygotowaniu projektu uchwały w związku z wydarzeniami związanymi z tzw. aferą taśmową. O przedstawienie projektu uchwały proszę pana posła Tomasza Garbowskiego.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, zostałem upoważniony przez prezydium Komisji do przygotowania projektu stanowiska Komisji Etyki Poselskiej w sprawie tzw. afery podsłuchowej, w którą są zamieszani parlamentarzyści RP pełniący funkcje rządowe.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji jej członkowie doszli do wspólnego wniosku, że Komisja Etyki Poselskiej powinna zareagować w formie uchwały na wydarzenia, które w minionym okresie koncentrowały na sobie uwagę opinii publicznej. Mam na myśli nielegalne podsłuchy, których zapis opublikował tygodnik „Wprost”, a których bohaterami, w negatywnym znaczeniu, byli również niektórzy posłowie na Sejm RP. Zachowania tych parlamentarzystów stały w sprzeczności z zasadami etyki poselskiej, co w pełni uzasadnia zajęcie się tą kwestią przez naszą Komisję.

Szanowni państwo, zgodnie z ustaleniami podjętymi na poprzednim posiedzeniu, pozwoliłem sobie przygotować projekt uchwały Komisji w powyższej sprawie. Proponowana treść uchwały została dostarczona członkom Komisji.

Uchwała ocenia negatywnie zarówno język, sposób wypowiedzi, jak i zachowanie posłów na Sejm, które zostało zarejestrowane na taśmach nagranych w restauracjach. To, po pierwsze.

Po drugie, negatywnie oceniamy również sam fakt nielegalnego nagrania rozmów parlamentarzystów i późniejsze wykorzystanie tych nagrań w mediach. Tego rodzaju zachowanie jest również nieetyczne, nie mówiąc już o tym, że jest to po prostu przestępstwo.

Po trzecie, w treści uchwały przypominamy parlamentarzystom, że w swoim postępowaniu i zachowaniu oraz w trakcie rozmów powinni kierować się przede wszystkim tym, iż przez 24 godziny na dobę są funkcjonariuszami publicznymi. Nie ma bowiem sytuacji, że poseł na Sejm pracuje od 8:00 do 16:00, a później jest już osobą całkowicie prywatną i anonimową. Mandat poselski sprawujemy cały czas i musimy o tym pamiętać oraz zwracać uwagę na to, jak się zachowujemy, co mówimy, w jaki sposób itd.

Projekt uchwały zawierający w sobie treści, które krótko omówiłem, przedstawiam członkom Komisji pod dyskusję. Mam nadzieję, że uda nam się wypracować wspólne stanowisko w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję na temat projektu uchwały. Proponuję, żebyśmy procedowali w taki sposób, iż stopniowo będziemy przedstawiali uwagi i dyskutowali na temat propozycji zmian do kolejnych akapitów, a na koniec podejmiemy decyzję w sprawie całości uchwały. Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zacznę od kilku uwag natury ogólnej, pani przewodnicząca. Projekt uchwały składa się z czterech akapitów. Według mnie, pierwszy akapit jest trochę nielogiczny i wprowadziłabym do niego pewną zmianę, z tej właśnie przyczyny, ale powiem o niej, kiedy będę szczegółowo odnosiła się do treści uchwały.

W tej chwili chciałabym zaproponować wykreślenie trzeciego akapitu uchwały, który mówi o przestępczym sposobie pozyskania materiałów. Zwracam uwagę, że Komisja Etyki Poselskiej nie ocenia, czy postępowanie przestępców było zgodne z zasadami etyki poselskiej. Ci ludzie są ścigani przez powołane do tego służby i instytucje. Naszym zadaniem jest ocena zachowania posłów. Uważam, że moja propozycja jest uzasadniona, tym bardziej że kolejny akapit stanowi jakby zaprzeczenie tego, który proponuję wykreślić. Jak słusznie bowiem zauważył pan poseł Garbowski i zawarł to w treści uchwały, bez względu na to, gdzie poseł się znajduje, czy jest to sala plenarnych obrad, czy miejscowość wypoczynkowa, to zawsze powinien zachowywać się w sposób godny posła na Sejm RP.

Przy szczegółowym omawianiu treści uchwały pozwolę sobie zaproponować kilka zmian. Nie są to wielkie zmiany, raczej kosmetyczne. Treść projektu oddaje, moim zdaniem, sens naszego zamierzenia. Ponieważ przyjęliśmy propozycję pani przewodniczącej, iż pracujemy w sposób następujący: akapit – uwagi – akapit itd., szczegółowe propozycje zmian przedstawię w odpowiednim momencie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z członków Komisji ma jeszcze uwagi natury ogólnej, czy możemy już przejść do szczegółowego omawiania projektu uchwały? Nie widzę zgłoszeń w kwestiach natury ogólnej, a zatem przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu uchwały. Proponuję, żebyśmy zaczęli od rozpatrzenia kwestii tytułu. Czy są uwagi do zaproponowanego tytułu uchwały? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Szanowni państwo, proponowany tytuł brzmi: „Uchwała Komisji Etyki Poselskiej, podjęta na posiedzeniu, w dniu …, w sprawie tzw. afery podsłuchowej z udziałem pełniących funkcje rządowe parlamentarzystów RP”. Proponuję, aby zastanowić się, czy określenie „tzw. afera podsłuchowa” jest właściwie sformułowane. Moim zdaniem, nie jest to już tzw. afera podsłuchowa. Sprawą zajmujemy się w Sejmie, został złożony wniosek o wotum nieufności itd. W związku z tym, opowiadam się za wykreśleniem z tytułu uchwały określenia „tak zwana”. Jest to po prostu afera, a sprawa jest niezwykle poważna, o czym świadczą choćby konstruktywne wotum nieufności wobec premiera i wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych, pana Sienkiewicza. Myślę, że Sejm nie rozpatrywałby kwestii wotów nieufności, gdybyśmy mieli do czynienia jedynie z tzw. aferą podsłuchową.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Kto następny? Pan poseł Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wydaje mi się, że nie powinniśmy wykreślać sformułowania, które mówi o podsłuchach. Odniesienie do podsłuchów powinno się znaleźć w tytule, ponieważ to właśnie one przyczyniły się do rozpętania tej burzy, z jaką mamy teraz do czynienia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bezsprzecznie, panie marszałku, ale ja zrozumiałam, iż pani poseł Witek proponuje, żeby wykreślić tylko określenie „tak zwana”, natomiast nie zgłasza żadnych obiekcji do dalszych słów, czyli „afery podsłuchowej”.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dokładnie tak, pani przewodnicząca. Wnoszę o wykreślenie określenia „tak zwana”, a dalej już powinno być bez zmian.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Uściślijmy zatem, pani poseł, aby nie było żadnych wątpliwości. Proponuje pani, żeby tytuł uchwały brzmiał: „Uchwała Komisji Etyki Poselskiej, podjęta na posiedzeniu,

w dniu …, w sprawie afery podsłuchowej z udziałem pełniących funkcje rządowe parlamentarzystów RP". Czy tak?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Opowiadałbym się raczej za pozostawieniem w tytule słów „tak zwana". Zwracam uwagę, że naszą uchwałę podejmujemy w czasie, kiedy nie ma jeszcze definitywnego stwierdzenia, które rozstrzygnęłoby, po czyjej stronie leżała wina w tej aferze. Mam jednak dylemat z tym związany, ponieważ bez względu na to, kto zawinił, to i tak mamy do czynienia z aferą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Niby tak, panie pośle, ale w tej chwili dyskutujemy o tytule uchwały i dlatego opowiadam się za pozostawieniem pierwotnego brzmienia, czyli „tzw. afery podsłuchowej".

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W takim razie niech zostanie tak, jak było proponowane pierwotnie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Obstaję jednak przy wykreśleniu słów „tak zwana". To nie jest jakiś byt abstrakcyjny, ta afera jest, w związku z nią w parlamencie dzieją się określone wydarzenia, prowadzimy debaty itd. Sprawa jest poważna i nie można w tym przypadku posługiwać się określeniem „tak zwana".

Mamy do czynienia z aferą, która poza tym wywołała potężny rozgłos i to na skalę międzynarodową. W tym przypadku nie chodzi już tylko o nasze lokalne reperkusje. Rzeczy należy nazywać po imieniu i dlatego wnoszę o wykreślenie niepotrzebnych w tej sytuacji słów: „tak zwana". Afera mogła być określana tym mianem, ale tylko wówczas, gdy pojawiły się pierwsze doniesienia o tym, iż istnieją jakieś podsłuchy. Dzisiaj nie mówimy o doniesieniach. Wiemy znacznie więcej na ten temat, sprawą zajmuje się parlament, wydarzenia są komentowane na świecie, a więc jak inaczej nazwać to wszystko, jak nie aferą?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Szanowna Komisjo, nie mamy chyba wątpliwości, że jest to afera, a mówiąc precyzyjnie – afera podsłuchowa. Według mnie aferzystami są jednak przede wszystkim ci, którzy podsłuchiwali.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Szanowni państwo, w przestrzeni publicznej i w komentarzach mówiono w tym kontekście o aferze, o aferze taśmowej – różnie. Dlatego uważam, że użycie określenia tzw. afera podsłuchowa jest jak najbardziej na miejscu. Myślę, że chodzi wyłącznie o samą nazwę, a nie o kwestionowanie afery i dlatego, według mnie, powinno pozostać w tytule określenie „tzw. afera podsłuchowa".

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeżeli tak, pani przewodnicząca, to nazwijmy rzecz po imieniu i zapiszmy w tytule to, co znajduje się nieco niżej w tekście, że jest to „Uchwała Komisji Etyki Poselskiej, podjęta na posiedzeniu, w dniu …, w sprawie upublicznionych przez tygodnik „Wprost" nagrań parlamentarzystów i funkcjonariuszy państwowych". W ten sposób nazwiemy rzecz po imieniu i nie trzeba będzie stosować wybiegów w postaci dodawania określeń w rodzaju „tzw. afera".

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani poseł, o tym mówimy w treści uchwały i dlatego proponuję, aby pozostawić brzmienie tytułu w takiej formie, jak zostało ono zaproponowane.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Też jestem tego zdania.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Za chwilę to przegłosujemy. Czy są inne głosy, jeśli chodzi o tytuł uchwały?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proponowałabym, abyśmy wszyscy się jeszcze nad tym zastanowili, pani przewodnicząca. Działamy impulsywnie, pod wpływem emocji, a to nie jest właściwy sposób postępowania.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Właśnie się zastanawiamy, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Szanowni państwo, może dookreślmy propozycje, które są rozważane. Moja propozycja jest następująca: albo niech zostanie samo „afera podsłuchowa” bez niepotrzebnego określenia „tak zwana”, albo niech w tytule zostanie zapisane, że jest to uchwała „w sprawie upublicznionych nagrań parlamentarzystów i funkcjonariuszy państwowych”. Ta druga wersja jest dłuższa, ale mówi wprost, o co nam chodzi.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ja proponuję, aby tytuł pozostawić bez zmian.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Opowiadam się za stanowiskiem pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Przystępujemy zatem do głosowania. Kto z członków Komisji jest za tym, aby przyjąć tytuł uchwały bez zmian, w brzmieniu zaproponowanym w projekcie? (3) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że przyjęliśmy tytuł uchwały.

Przystępujemy do rozpatrzenia treści pierwszego akapitu. Proponuję, aby treść tego akapitu kończyła się po słowach „oraz funkcjonariuszy państwowych”. Tam powinna być postawiona kropka. Dalsza część tekstu proponowana w projekcie, tzn. „i negatywnie ocenia ich zachowanie, a w szczególności pełen wulgaryzmów język, którym posługiwali się podczas spotkań”, powinna zostać wykreślona. Taka jest moja opinia.

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mam inne zdanie na ten temat, pani przewodnicząca. Proponowałabym, aby pozostawić akapit pierwszy tak jak jest, ale z małą poprawką, ponieważ obecne sformułowanie wydaje mi się mało spójne pod względem logicznym. Uważam, że należałoby zmienić szyk w zdaniu, ponieważ wydaje mi się, że ze sformułowania zaproponowanego w projekcie uchwały zdaje się wynikać, że to tygodnik *Wprost*, a dokładnie zachowania jego dziennikarzy, były naganne.

Moja propozycja redakcji pierwszego akapitu jest następująca. Postawiłabym kropkę po słowach: „Komisja Etyki Poselskiej z niepokojem obserwuje wydarzenia związane z upublicznianiem przez tygodnik *Wprost* nagrań rozmów parlamentarzystów i funkcjonariuszy państwowych”. W projekcie zdanie jest kontynuowane bez kropki w brzmieniu „i negatywnie ocenia ich zachowanie…”. Wcześniej jest mowa o tygodniku *Wprost* i dlatego można odnieść wrażenie, że negatywna ocena dotyczy tego periodyku, a nie parlamentarzystów. Dlatego uważam, że po przeredagowaniu akapit powinien w całości brzmieć następująco: „Komisja Etyki Poselskiej z niepokojem obserwuje wydarzenia związane z upublicznianiem przez tygodnik *Wprost* nagrań rozmów parlamentarzystów i funkcjonariuszy państwowych. Komisja uważa za naganne zarówno ich zachowanie, jak i pełen wulgaryzmów język, którym posługiwali się podczas spotkań”. Proponowane zmiany polegają na rozbiciu jednego długiego zdania na dwa krótsze oraz na wprowadze-

niu nowego określenia „Komisja uważa za naganne”, ponieważ jest ono zgodne z katalogiem kar, jakie może wymierzyć Komisja Etyki Poselskiej. Nagana jest pośród nich karą najwyższą i z tej przyczyny uważam za uzasadnione wprowadzenie tego rodzaju zmiany. Pokazuje ona jednocześnie nastawienie Komisji do całej zaistniałej sytuacji.

W treści projektu znajduje się ocena Komisji wyrażona zwrotem „negatywnie ocenia”, ale co to znaczy konkretnie, dokładnie nie wiadomo. Uważam, że zaproponowane określenia „Komisja uważa za naganne” jest dużo bardziej klarowne i precyzyjne.

Jeżeli mamy do czynienia z podsłuchami, jawnymi lub niejawnymi, to zawsze mamy do czynienia z działaniem nagannym. Mówimy o tym w dalszej części uchwały. Nasz stosunek do tego rodzaju zjawisk jest wyrażony precyzyjnie i wynika z przyjętych zasad etyki poselskiej. Uważam, że podobnie jednoznacznie powinniśmy określić stanowisko Komisji w sprawie zachowania się parlamentarzystów i języka, którym się posługiwali.

Z powyższych przyczyn wynika moja propozycja. Drugie zdanie w brzmieniu: „Komisja uważa za naganne zarówno ich zachowanie, jak i pełen wulgaryzmów język, którym posługiwali się podczas spotkań” precyzyjnie i jednoznacznie prezentuje stanowisko Komisji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł. Wydaje mi się, że zgadzamy się chyba, jeśli chodzi o pierwszą część tego akapitu. Również postawiłabym kropkę po słowach „oraz funkcjonariuszy państwowych”. Zakończenie zdania w tym miejscu powoduje, że przekaz jest jaśniejszy. Jeśli chodzi natomiast o dalszą część tego akapitu, to w odróżnieniu od pani poseł nie dokonywałabym zmian w jej treści, ale wykreśliłabym ją w całości.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeżeli tak, pani przewodnicząca, to proszę o wytłumaczenie, czemu miałby w takim razie służyć w ogóle pierwszy akapit? Czy tylko poinformowaniu, że jesteśmy czymś zaniepokojeni? Chyba jednak nie. Komisja ocenia przecież zachowania posłów w różnych sytuacjach i w różnym kontekście.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W dalszej części uchwały jest mowa o tym, co i jak oceniamy.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Powinniśmy jednak wyraźnie powiedzieć, o co nam chodzi. Uważam, że powinniśmy wskazać, iż chodzi nam zarówno o treść wypowiedzi, jak i o ich język.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Szanowni państwo, wczytuję się w treść uchwały i brakuje mi w niej jednego odniesienia. Myślę, że powinniśmy także potępić sam proces podsłuchiwania i nielegalnego nagrywania.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jest o tym mowa w trzecim akapicie uchwały, panie marszałku. Cytuję: „Jednocześnie Komisja Etyki Poselskiej z dezaprobatą odnosi się …” itd. Powrócimy do tej kwestii, kiedy dojdziemy do rozparzenia tej części uchwały.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem, że to właśnie ten akapit odnosi się do poruszonego przeze mnie zagadnienia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dokładnie, panie marszałku.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Ale tam jest tylko mowa o odniesieniu się z dezaprobatą do wykorzystania materiałów, a nie do faktu ich nagrania.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ten aspekt również jest uwzględniony, ale szczegółowo omówimy tę kwestię, kiedy dojdziemy już do tego miejsca. W tej chwili jesteśmy cały czas przy pierwszym akapicie.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Jeżeli chodzi o pierwszy akapit, to opowiadałbym się, podobnie jak pani przewodnicząca, za postawieniem kropki po słowach „oraz funkcjonariuszach państwowych" i wykreśleniem pozostałej treści. Myślę, że nie powinniśmy wchodzić w zagadnienie aż tak głęboko, ponieważ celem naszych działań nie jest ocena szczegółowych kwestii dotyczących treści nagrań, tylko zaprezentowanie ogólnej oceny sytuacji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Na ten temat padło już bardzo dużo przeróżnych wypowiedzi i wygłoszono wiele ocen, dlatego wychodząc z tego samego założenia, co pan poseł Stefaniuk, uważam że nie powinniśmy nadmiernie zagłębiać się w szczegóły. Stąd postulat wykreślenia części zdania.

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Szanowni państwo, słuchając waszych wypowiedzi zaczynam się zastanawiać, czy jest sens dalszej pracy nad uchwałą, jeśli nie ma konsensusu w kluczowych kwestiach pomiędzy członkami Komisji. Jeżeli treść uchwały wygładzimy, tak jak państwo proponujecie, to zrobimy z niej jakąś laurkę, która nikomu do niczego nie będzie potrzebna. Chyba nie taki był cel, kiedy podejmowaliśmy inicjatywę w sprawie przygotowania uchwały.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Może jednak warto, mimo wszystko, doprowadzić naszą pracę do końca, pani poseł?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, mówiąc szczerze, zaczynam w to wątpić. Widzę państwa nastawienie. Pierwszy akapit – wykreślmy zdanie, bo nie pasuje. Tytuł – nie zmieniajmy, bo też nam nie pasuje. Jeśli tak dalej pójdzie, to co nam zostanie z tej uchwały?

Proszę państwa, mamy do czynienia z kompromitacją na skalę międzynarodową, a wy co proponujecie? Żeby ugładzać treść uchwały? Wolałabym, abyśmy nazywali rzeczy po imieniu. Moim zdaniem, nie ma sensu podejmowanie w głosowaniu tak wygładzonej uchwały.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wydaje mi się, że to, o co chodzi pani poseł Witek, jest zawarte w treści drugiego akapitu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Oprócz drugiego akapitu jest jeszcze akapit trzeci i czwarty, szanowna pani poseł. Według mnie konsensus osiągniemy wtedy, jeśli wszyscy zgodzimy się co do treści uchwały.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dokładnie o to mi chodzi.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę mi pozwolić dokończyć. Konsensus to ustalenie wspólnego stanowiska, a nie zgoda wszystkich z jednym stanowiskiem.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o moją opinię, to podzielam pani stwierdzenie, że konsensus oznacza wypracowanie stanowiska, które odpowiada wszystkim. Jednak w omawianym przypadku, według mnie, mamy chyba zbyt wielkie rozbieżności pomiędzy naszymi opiniami, aby można było ten konsensus wypracować.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani poseł, uważam, że nie powinniśmy rezygnować w tym momencie. Mamy jeszcze treść drugiego akapitu i kolejnych. Spróbujmy spokojnie popracować. Widzę, że mamy rozbieżne opinie, jeśli chodzi o początek uchwały, ale to nie oznacza, że w żadnym jej punkcie nie znajdziemy platformy porozumienia.

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Moim zdaniem, wiele spraw wyjaśnia treść drugiego akapitu, ale praktyka i doświadczenie pokazują, iż największe znaczenie dla odbioru uchwały przez otoczenie i środowiska, do których jest kierowana, posiada zazwyczaj pierwszy akapit. To w nim przedstawiamy, czego dotyczy nasze stanowisko i co chcemy w nim przedstawić.

Problem, przed którym stanęliśmy, polega na znalezieniu odpowiedzi na pytanie, do czego dążymy podejmując tę uchwałę? Czy chcemy złagodzić jej wydźwięk i powiedzieć: w zasadzie nic wielkiego się nie stało, pamiętajcie tylko panowie na przyszłość o zasadach etyki poselskiej i zwracajcie większą uwagę na język, którym się posługujecie, czy zależy nam na wyrażeniu negatywnej oceny na temat zachowania i języka używanego przez posłów?

Jeżeli spojrzymy na treść wniosków, które wpłynęły do Komisji Etyki Poselskiej, a dziś przyjmiemy uchwałę, która odniesie się do zjawiska całościowo, a nie przez pryzmat indywidualnych zachowań poszczególnych posłów, to niejako automatycznie orzekniemy, że nadesłane wnioski są bezprzedmiotowe. W tej chwili mamy taką oto sytuację, że zachowanie i język posłów, które mogliśmy poznać dzięki nagraniom, negatywnie oceniają wszyscy, zarówno z lewej, jak i z prawej strony sceny politycznej. Jeżeli nie zawrzemy w naszej uchwale jasnego stanowiska w tej sprawie i nie przedstawimy naszej oceny, to cały sens podejmowania uchwały stanie pod znakiem zapytania.

Zgadzam się z poglądem, że nie wolno nielegalnie nagrywać, a później wykorzystywać tych nagrań dla realizacji jakichś celów, ale jednocześnie bardziej przychylam się do stanowiska pani poseł Witek, które – jak zrozumiałem – zmierza do tego, abyśmy ocenili to zjawisko, to co się wydarzyło i jasno powiedzieli, czy według nas było ono rzeczą pozytywną, czy negatywną. Jeżeli nie dokonamy takiej wyraźnej oceny, tylko ograniczymy się do niezbyt jasnych stwierdzeń, że coś stoi w głębokiej sprzeczności itd., to nasz przekaz stanie się nieczytelny. Moim zdaniem, Komisja Etyki Poselskiej powinna ocenić, czy to, co się stało, służy polskiemu parlamentaryzmowi, czy też mu zdecydowanie nie służy. W czwartek wróciłem z Baku. Muszę państwu powiedzieć, że w trakcie tej wizyty zadawano wiele pytań dotyczących ministra spraw zagranicznych, pana Sikorskiego. Oczywiście, tłumaczyliśmy, że to kwestia polityki wewnętrznej itd., ale to nie wystarczyło. Rzecz stała się głośna, doszła do międzynarodowej opinii, która poznała język i słownictwo ministra, w dobie globalizacji jest to raczej nieuniknione. W obecnej rzeczywistości nie uda się już niczego łatwo ukryć, czy zamieść pod dywan i dlatego myślę, że powinniśmy wyraźnie powiedzieć, iż tak być nie powinno. Przypominam, że odnosimy się, w gruncie rzeczy, do kwestii językowych. Nie oceniamy, czy ktoś naruszył prawo lub złamał konstytucję, jeżeli jednak chcemy być szanowani i móc w innych sytuacjach oceniać wypowiedzi posłów wywodzących się z najróżniejszych opcji politycznych, powinniśmy w tym przypadku wyraźnie powiedzieć, że język używany w rozmowach z udziałem parlamentarzystów był językiem niewłaściwym. Konsekwencje ich zachowania i wypowiedzi biją nie tylko w nich samych, ale także w całą klasę polityczną, tak w opozycję, jak i w koalicję. Tego typu rozmowy osłabiają nie tylko prestiż Sejmu, ale wręcz przyczyniają się do osłabienia demokratycznych struktur państwa. Wszyscy musimy się z tego tłumaczyć i dlatego opowiadam się za tym, aby uwzględnić wniosek pani przewodniczącej Witek i dzięki temu uzyskać konsensus pomiędzy nami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję panie pośle. Rozumiem, że zgodnie z przedstawionym stanowiskiem pierwszy akapit powinien mieć następujące brzmienie: „Komisja Etyki Poselskiej z niepokojem obserwuje wydarzenia związane z upublicznieniem przez tygodnik *Wprost* nagrań rozmów…”

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Przepraszam pani poseł, ale powinno być „z upublicznianiem”, a nie „z upublicznieniem”, ponieważ w tej chwili nie wiemy, ile takich rozmów zostanie jeszcze opublikowanych. Niewykluczone, że będą się one pojawiały jeszcze przez jakiś czas.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Słuszna uwaga, panie pośle, a zatem pierwszy akapit brzmiałby następująco: „Komisja Etyki Poselskiej z niepokojem obserwuje wydarzenia związane z upublicznianiem przez

tygodnik *Wprost* nagrań rozmów i parlamentarzystów i funkcjonariuszy państwowych". To byłoby pierwsze zdanie, a drugie, zgodnie propozycją pani poseł Witek, brzmiałoby jak?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

„Komisja uważa za naganne zarówno ich zachowanie, jak i język, którym posługiwali się podczas spotkań". Chociaż może lepiej brzmiałoby ono w takiej formie: „Komisja uznaje za naganne zarówno ich zachowanie, jak i język, którym posługiwali się podczas spotkań." Proponuję zamienić słowo „uważa" słowem „uznaje". Jest ono bardziej jednoznaczne w swoim charakterze.

Przy okazji, pani przewodnicząca, chcę zwrócić uwagę, że premier Donald Tusk już dość dawno język, którym posługiwali się posłowie i funkcjonariusze państwowi, ocenił jako skandaliczny i absolutnie niedopuszczalny. Tym samym nie wpisujemy w treść uchwały czegoś, co stanowiłoby jakieś *novum*.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ma pani rację, pani poseł. Zanim jednak ustalimy ostateczną wersję tego fragmentu uchwały, ogłaszam pięć minut przerwy w obradach.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wznawiam posiedzenie Komisji po przerwie. Przypominam, że jesteśmy w trakcie prac nad tekstem projektu uchwały Komisji Etyki Poselskiej. Przed przerwą został zgłoszony wniosek dotyczący wprowadzenia poprawki do akapitu pierwszego. Był to wniosek pani poseł Witek. Moja propozycja jest odmienna, tzn. opowiadam się za pozostawieniem brzmienia akapitu pierwszego w pierwotnie zaproponowanej treści. Czy są inne głosy w tej sprawie? Nie słyszę, a zatem podejmiemy decyzję w głosowaniu. Kto jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Witek? (1) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości, co oznacza, że pozostawiliśmy zapis pierwszego akapitu w niezmienionym brzmieniu. Nie musimy nad tym głosować.

Przyjęty przez Komisję zapis akapitu pierwszego jest następujący: „Komisja Etyki Poselskiej z niepokojem obserwuje wydarzenia związane z upublicznianiem przez tygodnik *Wprost* nagrań rozmów parlamentarzystów i funkcjonariuszy państwowych i negatywnie ocenia ich zachowanie, a w szczególności pełen wulgaryzmów język, którym posługiwali się podczas spotkań".

Przystępujemy do rozpatrzenia treści drugiego akapitu projektu uchwały. Jeżeli chodzi o ten fragment uchwały, to chciałabym zaproponować dwie zmiany. Proponuję, żeby w zdaniu „Tymczasem charakter i wydźwięk cytowanych w mediach wypowiedzi posłów pozostaje niestety w głębokiej sprzeczności z podstawowymi zasadami etyki poselskiej, jakimi są bezinteresowność, jawność, odpowiedzialność oraz dbałość o dobre imię Sejmu" zamienić zwrot „w głębokiej sprzeczności" na „w znacznej części w sprzeczności", a słowo „podstawowymi" na „takimi". Po wprowadzeniu zmian zdanie brzmiałoby następująco: „Tymczasem charakter i wydźwięk cytowanych w mediach wypowiedzi posłów pozostaje niestety w znacznej części w sprzeczności z takimi zasadami etyki poselskiej, jakimi są bezinteresowność, jawność, odpowiedzialność oraz dbałość o dobre imię Sejmu".

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o ten akapit, to nie zmieniałabym w nim niczego. Według mnie, jego aktualna treść precyzyjnie oddaje stanowisko, które powinniśmy przekazać. Zacytowane przez panią przewodniczącą zasady są rzeczywiście podstawowymi zasadami etyki poselskiej i dlatego zostały opisane w tym fragmencie uchwały. Jeśli już wprowadziłabym jakąś zmianę, to jest ona drobna i ma charakter językowy, tzn. proponowałabym, żeby po słowie „zachowywać" w pierwszym zdaniu dodać „się". Wtedy mielibyśmy czasownik zwrotny „zachowywać się". Po wprowadzeniu tej zmiany treść zdania byłaby następująca: „Posłowie w każdych okolicznościach muszą pamiętać,

że pełnią funkcje publiczne, a w swoim postępowaniu winni kierować się zasadami etyki poselskiej i zachowywać się w sposób odpowiadający godności posła”.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Myślę, że chyba możemy uwzględnić poprawkę pani poseł Witek. Czy jesteście państwo innego zdania?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Nie wiem, czy to jest konieczne, pani przewodnicząca, czy ta zmiana jest niezbędna.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Oprócz dodania „się” reszta tekstu powinna pozostać niezmieniona.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proponuję, żebyśmy przeczytali drugi akapit, zdanie po zdaniu i wtedy rozstrzygniemy.

„Posłowie w każdych okolicznościach muszą pamiętać, że pełnią funkcje publiczne, a w swoim postępowaniu winni kierować się zasadami etyki poselskiej i zachowywać w sposób odpowiadający godności posła”.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, wycofuję swoją poprawkę dotyczącą dopisania „się”. Zmieniłam zdanie. Uważam, że można przyjąć tekst pierwotny w brzmieniu odczytanym przez panią przewodniczącą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Doskonale, rozumiem zatem, że to zdanie Komisja przyjęła.

Kolejne zdanie akapitu drugiego brzmi: „W ten sposób buduje się przecież szacunek i zaufanie do polskiego parlamentu”. Czy są uwagi do tego zdania? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zastanawiam się, panie przewodnicząca, czy nie powinniśmy słowa „parlament” zapisać wielką literą? Czy nie jest to nazwa konkretnej instytucji?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Z wielkiej litery piszemy Sejm i Senat, a jeżeli chodzi o parlament, to chyba wystarczy użyć małej litery.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W takim razie proponuję, aby zamienić słowo „parlament” na słowo „Sejm”. Jesteśmy przecież Komisją Etyki Poselskiej, a nie komisją etyki parlamentarnej. Senat pozostaje poza naszymi kompetencjami. Jeśli dokonalibyśmy takiej zamiany, to „Sejm” należałoby zapisać wielką literą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wydaje mi się, że w kontekście całości lepiej brzmi w tym miejscu sformułowanie „polskiego parlamentu”, niż „polskiego Sejmu”.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zgadzam się z panią przewodniczącą.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Poza tym, nie mówi się, przynajmniej na razie, o podsłuchaniu rozmów senatorów. To taka uwaga na marginesie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Idźmy dalej, proszę państwa. Kolejne zdanie: „Tymczasem charakter i wydźwięk cytowanych w mediach wypowiedzi posłów pozostaje niestety w głębokiej sprzeczności z podstawowymi zasadami etyki poselskiej, jakimi są bezinteresowność, jawność, odpowiedzialność oraz dbałość o dobre imię Sejmu”. To jest to zdanie, do którego postulowałam wprowadzenie zmian, tzn. zamiast w „głębokiej sprzeczności” „w znacznej części w sprzeczności” i zamiast „podstawowymi” „takimi”. Jak jest państwa opinia na ten temat?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Uważam, pani przewodnicząca, że lepiej brzmi wersja pierwotna, czyli w „głębokiej sprzeczności", niż zaproponowane „w znacznej części w sprzeczności". A jeżeli chodzi o drugą zmianę, to zwracam uwagę, że wymienione zasady są podstawowymi zasadami etyki poselskiej. Konkludując, nie wprowadzałbym zmian do treści tego zdania i pozostawił je w brzmieniu zaproponowanym w projekcie uchwały.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, że opowiadacie się państwo za przyjęciem drugiego akapitu w pierwotnej formie. Czy ktoś ma inne propozycje? Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła brzmienie akapitu drugiego zgodnie z propozycją zawartą w projekcie uchwały.

Przystępujemy do rozpatrzenia trzeciego akapitu. Jest on jednozdaniowy i brzmi następująco: „Jednocześnie Komisja Etyki Poselskiej z dezaprobatą odnosi się do faktu wykorzystywania w debacie publicznej materiałów uzyskanych w sposób przestępczy".

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Opowiadam się za wykreśleniem tego akapitu w całości z tekstu uchwały. Gdybyśmy mieli do czynienia z sytuacją, w której jakiś poseł podsłuchał innego posła, to akapit mógłby pozostać w uchwale, ale zwracam uwagę, że w tej chwili nie wiemy, kto naprawdę podsłuchiwał, czy byli to tylko kelnerzy, czy stał za nimi ktoś inny?

Moja opinia jest taka, powtarzam to raz jeszcze, że ten akapit powinien zostać wykreślony.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moim zdaniem, Komisja Etyki Poselskiej ma pełne prawo, aby odnosić się w swoich stanowiskach nie tylko do zdarzeń związanych z zachowaniem posłów. Uważam, że mamy również prawo do zajmowania stanowiska, jeśli dochodzi do zdarzeń mających duży oddźwięk społeczny.

Między innymi z powyższych powodów z całą mocą opowiadam się za utrzymaniem w uchwale treści tego akapitu. Uważam, że nielegalne nagrania były zamachem na godność człowieka. Nie wiemy, kto jeszcze został nagrany. W tej chwili surowo oceniamy parlamentarzystów, surowo oceniamy osoby pełniące funkcje publiczne, natomiast poza naszą dyskusją pozostaje kwestia godności ludzkiej. Pamiętajmy, że każdy człowiek ma swoją godność. Obecnie nie wiemy, kto był jeszcze nagrywany, kto może być poniżany, czy wręcz zniszczony przez nagrania. Do tego typu czynności, jak nielegalne nagrania, a następnie ich wykorzystywanie w debacie publicznej, należy się odnieść z pełną dezaprobatą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję panu marszałkowi. Jeszcze raz pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W ramach toczącej się dyskusji chcę państwu przypomnieć i zwrócić uwagę na fakt, że chyba wraz z upływem czasu zmieniają się standardy, które obowiązują niektórych naszych polityków. Przynajmniej ja odnoszę takie wrażenie.

Nie tak dawno, zaledwie kilka lat temu, redaktorzy znani z telewizji otrzymali nagrodę za podsłuchiwanie w pokoju sejmowym rozmowy pomiędzy posłami. Obecny premier rządu był wówczas wdzięczny mediom za upublicznienie rozmowy, która została nagrana bez wiedzy i zgody osób w niej uczestniczących. W związku z tym mam pytanie, czy zmieniły się dziś standardy, ponieważ nagrani zostali członkowie Platformy Obywatelskiej, czy może zmienili się członkowie Komisji Etyki Poselskiej i już inaczej oceniają bardzo podobne zdarzenia? Co się zmieniło? Chciałabym to wiedzieć. Wtedy przyznawano podsłuchującym oficjalne nagrody i o nagrywaniu mówiło się publicznie, z pełną aprobatą, a dziś twierdzimy, że mamy do czynienia z przestępstwem.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o moją opinię na ten temat, to nagrywanie oceniam nagannie, wiem, że to przestępstwo i nie pochwalam tego rodzaju działań, ale nie uważam za stosowne, abyśmy w takim kontekście zabierali głos jako Komisja Etyki Poselskiej, zwłaszcza w świetle tego, co miało miejsce przed kilku laty. Gdyby nagrania dokonał poseł, moje stanowisko byłoby odmienne. Jednak obecnie wyraźnie widzę, że zaczyna się stosować odmienne standardy, które zależą tylko od tego, kto rządzi, kto został podsłuchany i kto podsłuchiwał. Takie podejście uważam za pozostające nie na miejscu i stąd moja prośba o wykreślenie z treści uchwały jej trzeciego akapitu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ja natomiast uważam, że podsłuch był całkowicie nielegalny. W naszej uchwale nie odnosimy się do wydarzeń sprzed lat, tylko do sytuacji związanej z upublicznieniem przez tygodnik *Wprost* konkretnych nagrań i dlatego uważam, że zdanie tworzące trzeci akapit uchwały powinno w niej pozostać.

Proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, pozwolę sobie odwołać się do dzisiejszego wystąpienia prezesa Rady Ministrów, pana Donalda Tuska. Połowa jego sejmowego wystąpienia to były odniesienia do lat, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Pan premier przypominał konsekwentnie tamten czas i choćby tylko z tej przyczyny pani argument, że mówimy o tym, co tu i teraz, a nie o tym, co było kiedyś, jest całkowicie nieadekwatny do tego, co się dzieje w polskim parlamencie. Dziś, w debacie publicznej premier Donald Tusk nie odnosił się bowiem do tego, co tu i teraz, ale do tego, co było kiedyś.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani przewodnicząca, Zastanawiam się, dlaczego aż takie emocje wywołuje pośród nas propozycja tego zapisu. To moje pierwsze spostrzeżenie. Drugie spostrzeżenie jest następujące: w skład Komisji Etyki Poselskiej nie wchodzi, ani prezes Prawa i Sprawiedliwości, ani pan premier, a ich wzajemne dyskusje i poglądy nie stanowią w tej chwili przedmiotu naszych obrad. Po trzecie, wydaje mi się, że celem naszej pracy powinna być także, nawet jednozdaniowa ocena tego wszystkiego, co psuje dyskurs publiczny i społeczeństwo obywatelskie. Niewątpliwie znaczna rola w tym wszystkim – nie przesądzając dobra czy zła – należy do mediów. Faktem jednak jest, że środki przekazu cały czas czyhają na to, aby politycy się ze sobą pokłócili, aby dochodziło do awantur, bo powoduje to, że nakład i sprzedaż ich pism rośnie, zwiększa się oglądalność itd.

Proponowany zapis, który znalazł się w trzecim akapicie uchwały, miał służyć temu, żeby przedstawić naszą ogólna ocenę sytuacji. Chodziło mi o pokazanie, że z dezaprobatą oceniamy, mówiąc ogólnie, zjawiska związane z nagrywaniem, podsłuchiwaniem i wykorzystywaniem tego typu nagrań w debacie publicznej. Przy czym, dla naszej oceny nie ma znaczenia, czy jakiś przypadek dotyczy dziennikarzy, radnych, posłów czy członków rządu lub biznesmenów. Opowiadamy się przeciwko stosowaniu tego rodzaju niegodnych chwytów, ponieważ prowadzą one do psucia polskiego państwa.

Jeżeli chodzi o przypadek przywołany przez panią poseł Witek, to zachowanie dziennikarzy z TVN ja również mogę ocenić negatywnie, ale, jak widać Komisja Etyki Mediów była innego zdania w tej sprawie i dała im za to nagrodę. Mam wrażenie, że nastawienie do pracy parlamentarzystów jest obecnie takie, że nikt nas nie pochwali za dobrą pracę, ale każdy wykorzysta najmniejszy nawet pretekst, aby nas zaatakować, jeśli powinie nam się noga. Wówczas od razu robi się z tego wielką sensację. Jak zdążyliśmy zauważyć, jako Komisja Etyki Poselskiej, nie mamy praktycznie zwolenników w środowisku medialnym. Dziennikarze tylko czekają na komunikat, czy ktoś został ukarany. Wydaje mi się, że nie mamy innego wyjścia, jak przejść do końca ten niewdzięczny etap dojrzewającej demokracji. Mam tylko nadzieję, że kolejne pokolenia polityków będą lepiej współpracowały z mediami. Rolą mediów jest informowanie, ale ich obowiązkiem pozostaje odpowiedzialność za słowo, a tego często w naszym kraju brakuje, zarówno w mediach lewicowych,

jak i prawicowych. Nie ma co ukrywać, że orientacja polityczna kogoś ochroni lub mu pomoże. To tak nie działa. Nieważne, czy dany polityk jest z prawicy, z lewicy, czy z centrum, czy ma rodzinę, czy jest samotny, w każdej chwili może stać się obiektem ataku.

Bodaj przed dwoma tygodniami rozpatrywaliśmy wniosek jednego z lokalnych tygodników, który zarzucił parlamentarzyście, że ten z powództwa cywilnego wystąpił przeciw redakcji. Według przedstawicieli tej gazety był to zamach na wolność mediów.

Uważam, że zaproponowany akapit trzeci jednoznacznie i wyraźnie pokazuje, iż nie zgadzamy się z językiem, jakim posługują się niektórzy politycy. Klasa polityczna powinna się starannie zastanowić, jakim językiem operuje i w jaki sposób podejmuje decyzje – na pewno nie powinno to mieć miejsca w restauracjach, ale z drugiej strony musimy się szanować wzajemnie i nie pozwalać na to, aby zgodnie z ekonomiczną zasadą, że zły pieniądz wypiera dobry, dopuścić do sytuacji, kiedy naganne zachowania wyprą zachowania polityczne na odpowiednim poziomie. Podtrzymuję zatem stwierdzenie, że w zdaniu powinna zostać zawarta nasza ocena sytuacji, która w tym przypadku jest oczywiście negatywna. Co do tego chyba nikt nie ma wątpliwości. Można by ewentualnie doprecyzować proponowaną ocenę i zamiast „materiałów uzyskanych w sposób przestępczy” napisać „materiałów uzyskanych w sposób noszący znamiona przestępstwa”. Rzeczywiście, trudno przesądzać w tej chwili, że na sto procent było to przestępstwo. Od tego rodzaju ocen są właściwe instytucje, my nie jesteśmy sądem i dlatego proponuję wspomnianą autopoprawkę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy jest zgoda na propozycję posła Garbowskiego? Rozumiem, że pani poseł Witek podtrzymuje swój wcześniejszy wniosek?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Podtrzymuję mój wniosek, chociaż przyznaję rację panu posłowi Garbowskiemu, jeśli chodzi o autopoprawkę. Dobrze, że ją zgłosił, ponieważ nazwanie kogoś przestępcą przed wyrokiem sądu mogłoby nas narazić na oskarżenia, że ferujemy wyroki jeszcze zanim komukolwiek udowodniono winę, a jak wiadomo, dopóki to nie nastąpi, taka osoba musi być traktowana jako niewinna.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Został zgłoszony wniosek o wykreślenie z projektu uchwały treści trzeciego akapitu. Kto jest za tym wnioskiem? (1) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

W tej chwili będziemy głosować nad autopoprawką posła Garbowskiego do treści akapitu trzeciego. Zgodnie z wnioskiem posła Garbowskiego, zamiast dotychczasowego zapisu: „Jednocześnie Komisja Etyki Poselskiej z dezaprobatą odnosi się do faktu wykorzystywania w debacie publicznej materiałów uzyskanych w sposób przestępczy” po wprowadzeniu poprawki brzmiałby on następująco: „Jednocześnie Komisja Etyki Poselskiej z dezaprobatą odnosi się do faktu wykorzystywania w debacie publicznej materiałów uzyskanych w sposób noszący znamiona przestępstwa”.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że przyjęliśmy brzmienie akapitu trzeciego wraz z zaproponowaną poprawką.

Przystępujemy do rozpatrzenia treści ostatniego, czwartego akapitu. Jeżeli chodzi o moje stanowisko, to nie zgłaszam do niego żadnych uwag. Jak jest państwa opinia na ten temat? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałam poprosić o krótką przerwę.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ogłaszam dwie minuty przerwy w obradach.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wznawiam posiedzenie. Rozpatrujemy w tej chwili ostatni akapit projektu uchwały. Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mam dwie uwagi do tego fragmentu uchwały. Po pierwsze, proponowałabym, aby pierwsze słowo w drugim zdaniu, tzn. „parlamentarzyści", zostało zamienione na określenie „posłowie na Sejm RP". Analogiczną zmianę proponuję również wprowadzić do tytułu uchwały.

Po drugie, w pozostałych miejscach czwartego akapitu tam, gdzie mowa o parlamentarzystach, powinniśmy wstawić słowo „posłowie". Przypominam, że jesteśmy Komisją Etyki Poselskiej. Jeśli w kontekście podsłuchów wystąpi jakiś senator, to z pewnością zajmie się tym senacka komisja etyki.

Poza tym, proponowałabym zmienić nieco szyk zdania w ostatnim akapicie. Aktualnie drugie zdanie w tym akapicie brzmi: „Wyborcy słusznie oczekują od posłów, aby ich zachowania i działania przede wszystkim powodowane były interesem publicznym oraz ich troską o dobro państwa". Proponuję, aby zmienione zdanie brzmiało: „Wyborcy słusznie oczekują od posłów, aby ich zachowania i działania powodowane były przede wszystkim interesem publicznym oraz ich troską o dobro państwa".

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem uwagę pani poseł, jeśli chodzi o przedostatnie zdanie tego akapitu. Dla mnie jest ona również do przyjęcia, ale jeśli chodzi o wcześniejszą poprawkę polegającą na zamianie „parlamentarzystów" na „posłów", to bym się nie upierała przy takim rozwiązaniu. Zmiana spowoduje bowiem, że w każdym zdaniu będzie występować słowo „posłów", a to sprawi, że całość będzie się źle czytać. Zbyt dużo powtórzeń. W tym akapicie, jak i we wcześniejszych mówimy przecież, że chodzi o posłów. Poza tym, już w samym tytule zostanie zapisane, że uchwała dotyczy posłów. Myślę, że to wystarczająco precyzuje adresata uchwały. Opowiadam się za pozostawieniem w ostatnim akapicie „parlamentarzystów", czyli tak jak jest obecnie.

Pozwolę sobie odczytać ostatni akapit w całości, abyśmy mieli całkowitą jasność, w jakim brzmieniu go przyjmujemy: „Biorąc pod uwagę odczucia znacznej części opinii publicznej, Komisja Etyki Poselskiej po raz kolejny apeluje do parlamentarzystów o przestrzeganie zasad etyki poselskiej. Parlamentarzyści powinni dbać o właściwy poziom kultury politycznej i dawać dobre przykłady odpowiedzialności za własne słowa. Wyborcy słusznie oczekują od posłów, aby ich zachowania i działania powodowane były przede wszystkim interesem publicznym oraz ich troską o dobro państwa. Powinnością, wręcz obowiązkiem parlamentarzystów jest udowadniać, że zasługują na mandat i okazane im zaufanie społeczne". Tak brzmi ostatni akapit. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tegoż akapitu w odczytanym brzmieniu? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła treść czwartego akapitu.

Pozostała nam jeszcze sprawa doprecyzowania treści tytułu uchwały. Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Pani przewodnicząca, zgłaszam poprawkę do tytułu. Proponuję, aby ostateczny tytuł naszej uchwały brzmiał następująco: „Uchwała Komisji Etyki Poselskiej podjęta na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2014 r. w sprawie tzw. afery podsłuchowej z udziałem posłów na Sejm RP".

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Czy jest zgoda na przyjęcie tytułu uchwały w brzmieniu zaproponowanym przez posła Garbowskiego? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Stwierdzam, że przyjęliśmy tytuł uchwały.

Przystępujemy do głosowania nad całością treści uchwały wraz z naniesionymi poprawkami. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej przyjęła uchwałę w sprawie tzw. afery podsłuchowej.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Informuję państwa, że od 25 czerwca br. do Komisji Etyki wpłynęły cztery wnioski. Zostały one zaewidencjonowane pod numerami 358- 361.

Pierwszy wniosek, oznaczony sygnaturą nr 358, wpłynął od szefa Kancelarii Sejmu, który przekazał nam – z upoważnienia pani marszałek – pismo naczelnika Urzędu Skarbowego Łódź Widzew, z dnia 12 czerwca 2014 r. wraz z kopią anonimowego doniesienia złożonego w sprawie posła Johna Godsona. Bardzo proszę o państwa opinie na temat tego wniosku. Jako pierwsza, pani przewodnicząca Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Szanowni państwo, z tego, co zdołałam wyczytać we wniosku, cała sprawa została zapoczątkowana anonimowym doniesieniem. Do nas jednak nie dotarł anonim, tylko pismo od pani marszałek, do której z kolei sprawę skierował naczelnik urzędu skarbowego z miasta Łodzi. Zarzuty postawione posłowi Godsonowi, które najpierw znalazły się w anonimie, a później zostały przekazane do nas pismem szefa Kancelarii Sejmu, są bardzo poważne. Posłowi Godsonowi zarzuca się m.in., że pod pretekstem działalności poselskiej i religijnej prowadzi dziwne działania polegające na tworzeniu kolejnych firm i fundacji oraz pobiera opłaty od petentów za załatwianie spraw i za umieszczanie ich na listach wyborczych. Niejasne jest również wydawanie publicznych pieniędzy na finansowanie działalności biura poselskiego, którego siedziba znajduje się w lokalu stowarzyszenia, jakie założył pan poseł Godson.

W związku z tą sprawą mam dwa wnioski. Pierwszy jest taki, żeby obowiązkowo zająć się tą sprawą, a dodatkowo skierować ją do CBA.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Urząd skarbowy powinien z urzędu zająć się tym tematem.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Być może należy sprawę skierować do prokuratury? Tego w tej chwili nie przesądzam, ale jeżeli potwierdziłaby się przynajmniej część zarzutów stawianych panu posłowi, to sytuacja stałaby się niezwykle poważna. Zarzuty są dość ciężkiego kalibru i my, jako Komisja Etyki Poselskiej, musimy na nie zareagować. Coś z tym zrobić musimy.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W anonimach, droga koleżanko, zazwyczaj stawia się ciężkie zarzuty.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mimo wszystko, opowiadam się za zaproszeniem posła Godsona na następne posiedzenie Komisji. Po złożeniu przez niego wyjaśnień zdecydujemy, co dalej zrobimy z tym wnioskiem. Taka jest moja propozycja. Poza tym urząd skarbowy zdaje się już prowadzi postępowanie. Zobaczymy, jakimi wnioskami się ono skończy, ale uważam, że sprawą należy się zająć.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Szanowni państwo, już w pierwszym zdaniu pisma naczelnika urzędu skarbowego z Łodzi odnajdujemy stwierdzenie, że podejrzewa on, iż zostały naruszone przepisy ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Uważam zatem, że wskazane byłoby zaproszenie posła Johna Godsona i poproszenie go o udzielenie wyjaśnień w tej sprawie. Anonimem zajmą się instytucje do tego powołane, ale my, działając na podstawie pisma pana ministra Lecha Czapli, powinniśmy zbadać tę sprawę. Jestem za wprowadzeniem tego wniosku do porządku prac Komisji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Kto jest za wprowadzeniem sprawy posła Godsona do porządku obrad Komisji? (4) Jednogłośnie. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego wniosku – sygnatura nr 359. Autorem wniosku jest Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej, który wnosi o ukaranie pani poseł Krystyny Pawłowicz za, zdaniem wnioskodawcy, fałszywe, nierzetelne, naruszające dobre imię Sejmu oraz godność innych osób wypowiedzi sformułowane przez panią poseł

w dniu 24 czerwca br. podczas 70. posiedzenie Sejmu, w czasie procedowania 8. punktu porządku dziennego: informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2013.

Jaka jest państwa opinia na ten temat? Proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, wnoszę o to, aby Komisja nie zajmowała się tym wnioskiem. Przeanalizowałam starannie stenogram z tej części posiedzenia i nie znalazłam w nim niczego, co mogłoby stanowić powód, dla którego Komisja Etyki Poselskiej powinna rozpatrzyć tę sprawę. Mój wniosek – nie zajmować się tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zanim podejmiemy ostateczne rozstrzygnięcie, ogłaszam minutę przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wznawiam posiedzenie. Został zgłoszony wniosek o niezajmowanie się sprawą dotyczącą wypowiedzi pani poseł Pawłowicz. Moje stanowisko w tej sprawie jest odmienne. W odróżnieniu od pani poseł Witek opowiadam się za tym, aby Komisja Etyki Poselskiej rozpatrzyła wniosek klubu PO. W tej sytuacji podejmiemy decyzje w głosowaniu.

Kto z państwa jest za tym, aby Komisja nie zajmowała się sprawą wniosku klubu PO dotyczącego wypowiedzi pani poseł Pawłowicz w trakcie obrad plenarnych, w dniu 24 czerwca 2014 r.? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek klubu PO zostanie wprowadzony do porządku obrad Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego wniosku, sygnatura nr 360. Tym razem autorką wniosku jest pani poseł Krystyna Pawłowicz, która wnosi do Komisji o zajęcie się sprawą posłów Platformy Obywatelskiej: Sławomira Nowaka, Włodzimierza Karpińskiego, Jana Vincenta Rostowskiego, Pawła Grasia i Radosława Sikorskiego. Wniosek pani poseł dotyczy upublicznienia przez tygodnik *Wprost* stenogramów rozmów wymienionych posłów, które zostały nagrane w stołecznych restauracjach.

Czekam na państwa opinie na temat tego wniosku. Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wniosek pani poseł Pawłowicz dotyczy tego, czemu była poświęcona podjęta dziś przez nas uchwała. Chodzi o panów posłów: Nowaka, Karpińskiego, Rostowskiego, Grasia i Sikorskiego. Wszyscy są posłami Platformy Obywatelskiej.

Nie mam zamiaru powtarzać argumentów, którymi posłużyłam się w dyskusji nad uchwałą. Najkrócej mówiąc, szanowna Komisjo, wnoszę o to, abyśmy rozpatrzyli ten wniosek. Jeżeli się uda, sprawę wszystkich posłów można rozpatrzyć łącznie, jeśli nie – należy to zrobić indywidualnie, ale pozostaje dla mnie sprawą bezdyskusyjną, iż ten wniosek powinien trafić pod obrad Komisji Etyki Poselskiej. Jeżeli nie podejmiemy tego tematu, to uchwała, którą przyjęliśmy na dzisiejszym posiedzeniu, pozostanie martwa i tylko na papiarze.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy są inne opinie? Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Popieram wniosek pani poseł Witek, żeby rozpatrzyć tę kwestię, ale postuluję, żeby wnioskodawca, w tym przypadku pani prof. Pawłowicz, przedłożyła nam stenogramy zawierające wypowiedzi wymienionych posłów. Wiem, że są one dostępne w publicznym obiegu jako publikacja w czasopiśmie *Wprost*, uważam jednak, że wniosek złożony do Komisji Etyki Poselskiej powinien być kompletny i stąd moja propozycja. Myślę, że nie powinno być problemu z rozpatrzeniem spraw wszystkich posłów jednocześnie, w jednym bloku. Tak zresztą byłoby chyba najlepiej, aby rozpatrzyć wniosek w jednym punkcie porządku dziennego, o konkretnej godzinie.

Poprośmy posłów o wyjaśnienia. Z różnych docierających do mnie informacji wiem, że parlamentarzyści przepraszali za swój język, co prawda nie czynili tego w Sejmie, a raczej podczas różnych medialnych wystąpień. Dobrze byłoby, gdyby wyjaśnili kwestię swojego zachowania, które zostało zarejestrowane na taśmach, również przed Komisją

Etyki Poselskiej. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby złożyli wyjaśnienia w formie pisemnej. Wtedy nie musieliby osobiście stawiać się na naszym posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy to znaczy, że nie zapraszamy posłów?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zapraszamy, jak najbardziej, ale jeśli uznają, że chcą złożyć wyjaśnienia na piśmie, to mają taką możliwość.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dobrze. Poddam wniosek pod głosowanie. Kto jest za rozpatrzeniem przez Komisję Etyki Poselskiej sprawy wniesionej przez panią poseł Pawłowicz? (4). Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła wprowadzić wniosek do porządku obrad.

Pozostał nam jeszcze jeden wniosek, o sygnaturze nr 361. Jego autorką jest pani marszałek Sejmu Ewa Kopacz. Zwraca się ona do naszej Komisji o rozpatrzenie wypowiedzi posła Janusza Palikota, która miała miejsce w dniu 25 czerwca 2014 r. podczas 70. posiedzenia Sejmu, w trakcie rozpatrywania pkt 23 porządku dziennego: „Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie tzw. afery podsłuchowej z udziałem prezesa Narodowego Banku Polskiego, ministra spraw wewnętrznych oraz byłych wysokich urzędników państwowych".

Pani marszałek wnosi o zbadanie, czy poseł Palikot w swoim wystąpieniu nie naruszył zasady dbałości o dobre imię Sejmu. Co państwo na ten temat sądzicie? Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wysoka Komisjo, ten wniosek uważam za bardzo interesujący. Meritum wniosku dotyczy wystąpienia posła Palikota w trakcie debaty poświęconej kwestii, którą się przed chwilą zajmowaliśmy, jako Komisja Etyki Poselskiej. W swoim wystąpieniu poseł Palikot cytował wypowiedzi posłów Platformy Obywatelskiej, które pochodziły ze stenogramów sporządzonych z podsłuchów.

Moim zdaniem, pytanie, które stoi przed nami w tej chwili, brzmi – czy mównica sejmowa jest miejscem, z którego można bezkarnie wypowiadać różne słowa, także te, które powszechnie są uważane za wulgarne, nawet jeżeli mamy do czynienia tylko z cytowaniem wypowiedzi innych polityków? To jest kwestia, którą musimy rozstrzygnąć. A może przemawiając z mównicy sejmowej należy się hamować i nawet cytując kogoś, robić przerwy w miejscu, gdzie było użyte jakieś niecenzuralne słowo? Która opcja powinna być uznana za obowiązującą? Na takie pytanie musimy sobie teraz odpowiedzieć.

W wypowiedzi posła Palikota, oprócz cytatów związanych ze słowami uczestników afery taśmowej, nie znajduję niczego zdrożnego. Język pana posła jest barwny, jak zwykle zresztą, ale chyba w żadnym miejscu nikt nie został obrażony. Poseł ostrzega przed różnymi opcjami politycznymi, przed różnymi osobami, ale jest to język typowy dla publicznych wystąpień Janusza Palikota i raczej nie jesteśmy w stanie go zmienić. Nie wiem, czy powinniśmy zajmować się tą sprawą. Mam poważne wątpliwości co do tego.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ja również mam wątpliwości w tej kwestii, podobnie jak mój przedmówca. Jeżeli poseł Palikot cytował innych polityków i nie były to jego słowa, a my postanowilibyśmy go za to osądzić, to chyba byłoby coś nie tak, jak być powinno. Tak mi się wydaje.

Jednak z drugiej strony nie uważam, żeby trybuna sejmowa była właściwym miejscem do upowszechniania nagannego i niecenzuralnego słownictwa, a tak się stało w tym przypadku. W świetle dzisiejsze debaty skłaniałabym się jednak do stwierdzenia, że jeżeli postanowimy osądzić posła Palikota za te słowa, to tak naprawdę osądzimy tych, którzy je wypowiedzieli jako pierwsi. Poseł tylko cytował. Być może, nie powinien tego robić, być może niektóre słowa powinny zostać „wypikane", ale osobiście raczej proponowałabym nie zajmować się tą sprawą. *De facto* będziemy bowiem oceniać kogoś

za słowa innej osoby, a poseł odpowiadający przed Komisją znajdzie się w tym miejscu tylko dlatego, że coś po kimś powtórzył. To chyba zbyt wątłe uzasadnienie do zajęcia się tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Jeżeli chodzi o moje stanowisko, to, po pierwsze, uważam, że mównica sejmowa z pewnością nie jest miejscem, z którego powinny padać tego rodzaju słowa i to bez względu na fakt, czy się kogoś cytuje, czy jest to wypowiedź własna. W innym przypadku, tego rodzaju język, wulgarny i prostacki, zacznie powszednieć na forum Wysokiej Izby. Przypominam, że jako Komisja cały czas stoimy na stanowisku, że tak być nie powinno i że nie akceptujemy takiego języka w życiu publicznym. Dopiero co podjęliśmy uchwałę w tej sprawie.

Z punktu widzenia barwności wypowiedzi, tego rodzaju cytaty, którymi posłużył się pan Palikot, z pewnością czynią jego wypowiedź bardziej interesującą, przynajmniej dla niektórych, ale, jeśli chodzi o mnie, to mównica sejmowa nie jest miejscem do tego typu wystąpień. Można było powiedzieć dokładnie to samo, ale trochę innym językiem. Powinniśmy się zastanowić, zgadzam się w tej kwestii całkowicie z panem posłem Garbowskim, czy dajemy zgodę na to, żeby używać takiego języka w przypadku, gdy kogoś się cytuje, czy też nie zgadzamy się na takie praktyki? Moim zdaniem, nie powinniśmy wyrażać zgody na posługiwanie się takim słownictwem przy żadnej okazji.

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, z zainteresowaniem wysłuchałam pani wypowiedzi, ale czego byśmy nie powiedzieli, to język, który pani napiętnowała, jest językiem Platformy Obywatelskiej. Przed oczywistością tego stwierdzenia nie da się uciec. Nigdzie.

Dopiero teraz widać, jak w rzeczywistości brzmi język posłów PO. Jeżeli zaledwie dwa lub trzy cytaty podane przez posła Palikota wywołują tak wielkie oburzenie, to stek cytatów, który moglibyśmy zaprezentować, powinien sprawić, że ze wstydu powinniśmy schować się pod stół.

W pełni zgadzam się ze stwierdzeniem, że mównica sejmowa nie powinna służyć do rozpowszechniania takiego języka, ale są to słowa, przypominam, wypowiedziane w rozmowach członków Platformy Obywatelskiej. Poseł Palikot je tylko zacytował, ponieważ uważał, że wolno mu było tak postąpić. Nie pochwalam takiego zachowania, ale zważmy wagę przewiny. Po jednej stronie połóżmy na szali słownictwo, jakim posługują się posłowie Platformy Obywatelskiej, a po drugiej cytaty przytoczone z mównicy sejmowej przez posła Palikota. Może czasami trzeba kimś naprawdę bardzo wstrząsnąć, aby się zreflektował, iż używa nieodpowiedniego języka?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Stefaniuk, proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chciałem nawiązać do meritum sprawy. Pani marszałek zwróciła uwagę, przypomniała posłowi i poinformowała go, że skieruje jego wypowiedź do Komisji Etyki Poselskiej po tym, gdy poseł Palikot wypowiedział następujące zdanie: „Po co rządzicie tych 7 lat, po co? Żeby – przepraszam, pani marszałkini – takie g… zostawić obywatelom na następne lata?”. Słowo na „g” zostało w całości wypowiedziane przez posła Palikota. W stenogramie jest ono wykropkowane. Dopiero po tej wypowiedzi posła pani marszałek postanowiła skierować sprawę do Komisji Etyki, a nie po tym fragmencie wystąpienia, w którym cytował wypowiedzi posłów Platformy Obywatelskiej.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Jaki jest zatem ostateczny wniosek, panie marszałku?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Przypominam, jak było w rzeczywistości, a jeśli chodzi o wniosek, panie pośle, to uważam, że Komisja Etyki Poselskiej nie może zezwalać na wulgarne wypowiedzi padające z sejmowej mównicy, tym bardziej, że przed chwilą podjęliśmy uchwałę, która piętnowała

użycie tych słów w restauracji. W restauracji zatem nie wolno, ale z mównicy sejmowej wolno? To byłaby sytuacja całkowicie paradoksalna.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Szanowni państwo, rozstrzygniemy sprawę w głosowaniu. Kto jest za tym, aby Komisja zajęła się tym wnioskiem? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że wniosek zostanie wprowadzony do porządku obrad Komisji.

Zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 3 porządku dziennego. Pozostał nam ostatni punkt – sprawy różne. Przewidziane jest w nim przyjęcie uchwały stanowiącej uzasadnienie do decyzji Komisji z dnia 25 czerwca 2014 r. w sprawie wypowiedzi posła Janusza Palikota. Przypominam, że był to wniosek posła Jońskiego.

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Zanim przejdziemy do uchwały, pani przewodnicząca, chciałbym zapytać o jedną kwestię. Pamiętam, że jakiś czas temu ustaliliśmy, iż poczekamy na dokumentację dotyczącą zachowania posła Wiplera, w związku z awanturą na ulicy Mazowieckiej w Warszawie, do której doszło z udziałem pana posła. Chciałbym się dowiedzieć, czy stosowna dokumentacja, w związku z uchyleniem immunitetu, wpłynęła już do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich? Druga kwestia. Podjęliśmy wówczas decyzję, że sprawą się zajmiemy, jeżeli będziemy mieli pełny obraz sytuacji przedstawiony przez właściwe służby. Czy moglibyśmy zatem na kolejnym posiedzeniu zająć się wreszcie zachowaniem posła Wiplera, a właściwie oceną pod względem etycznym jego zachowania? Przypominam, że taka decyzję podjęliśmy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zbadam sytuację. Jeśli wszystko będzie dostępne, to nie widzę przeszkód, panie pośle.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Szanowni państwo, pozostała nam jeszcze kwestia uchwały w sprawie posła Palikota. Otrzymaliście państwo projekt uchwały nr 39/VII, z dnia 25 czerwca 2014 r. Czy macie państwo jakieś uwagi do przedłożonego projektu? Nie słyszę. W związku z powyższym stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej podjęła uchwałę i tym samym przyjęła uzasadnienie do decyzji z dnia 25 czerwca br.

Czy są inne kwestie, które chcielibyście państwo poruszyć w ramach spraw różnych? Nie ma. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję wszystkim za aktywną pracę.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.